



Katastrofa lotnicza pod Cierlikiem Górnym - zginęli Żwirko i Wigura

11 września 1932 r., Żwirko i Wigura wylecieli z Warszawy na spotkanie z czeskimi kolegami i meeting lotniczy. Wystartowali RWD-6 z mokotowskiego lotniska tuż po 6 rano. Była piękna, słoneczna, choć nieco wietrzna niedziela. W rejonie Cieszyna pogoda zaczęła się pogarszać, wiatr osiągał huraganową siłę. Samolot był już na terenie Czechosłowacji, gdy w związku z pogodą prawdopodobnie usiłował zwrócić, by przeczekać w spokojniejszym miejscu. Nie udało się.

Opis tragedii:

Tak o ostatnich chwilach ojca, widzianych przez mieszkańców Cierlicka, pisał w książce "Polskie skrzydła" Henryk Żwirko: "Nagle oderwało się skrzydło, ucichł silnik i z nieba posypały się drobne, srebrzyste płatki. Szczątki samolotu uderzyły o dwa wyniosłe świerki na skraju zagajnika (...) Na ziemi szczątki samolotu, obok, na leśnej ścieżce leżało ciało człowieka. Był martwy, zmasakrowany. Szukali drugiego. Leżał kilkanaście metrów dalej. Z kurtki wiatrówki wysunęły się dokumenty - to Żwirko (...) Na miejsce katastrofy przybyli żandarmi, żołnierze. Ciała obu lotników na zwykłym wozie, wysłanym słomą przewieziono do kaplicy cmentarnej przy kościele. Dwóch żołnierzy zaciągnęło wartę. Wiadomość o śmierci Żwirki i Wigury lotem błyskawicy obiegła Polskę".

Kapitan Franciszek Żwirko i inżynier Stanisław Wigura to najślynniejsza para polskich lotników, których błyskotliwa kariera została przerwana w wyniku katastrofy RWD 6 pod Cierlikiem Górnym; miało to miejsce zaledwie trzy lata po tym, jak poznali się w Akademickim Aeroklubie Warszawskim. Wigura był zdolnym konstruktorem samolotów, obok Stanisława Rogalskiego i Jerzego Drzewieckiego jednym z założycieli wytwórni RWD (nazwa pochodzi od pierwszych liter nazwisk założycieli). Ich pierwszy wspólnie skonstruowany samolot – RWD 1 – powstał w 1928 roku. Niedługo po tym kontakt z konstruktorami nawiązał doświadczony instruktor pilotażu i pilot wojskowy por. Żwirko, który wysoko oceniał konstrukcje lotnicze młodych inżynierów. Żwirko i Wigura w sierpniu 1929 roku oblecieli Europę, dzięki czemu marka RWD stała się bardziej znana, a produkcja nad kolejnymi „erwudziakami” zaczęła przyspieszać.

Dużym osiągnięciem tego lotniczego duetu było zakwalifikowanie się do prestiżowych zawodów Challenge Internationale des Avions de Tourisme w 1930 roku. Z powodu awarii silnika polska załoga nie ukończyła tych zawodów, lecz dwa lata później, w III Challenge'u odbywającym się w Berlinie, Żwirko i Wigura uzyskali pierwsze miejsce i stali się bohaterami podziwianymi przez wszystkich Polaków i nie tylko. Zwycięstwo to odczytywano nie tylko w kategoriach sportowego triumfu, lecz również sukcesu polskiej myśli technicznej – RWD 6 nie ustępował technicznie samolotom renomowanych dużych europejskich firm lotniczych, a wręcz – według międzynarodowej komisji technicznej – zasługiwał na najwyższą liczbę punktów. Zwycięska załoga po powrocie z zawodów zaczęła otrzymywać zaproszenia do wzięcia udziału w różnych imprezach, jak chociażby *meeting* lotniczy w Pradze.

W niedzielę, 11 września 1932 roku lotnicy wylecieli do Pragi; w okolicach Cieszyna zaskoczyła ich nawałnica, która spowodowała uszkodzenia samolotu, a następnie upadek w Cierliku Dolnym w Czechosłowacji. Władze czeskie z honorami przekazały ciała polskich bohaterów stronie polskiej na moście w Cieszynie. Msza pogrzebowa została odprawiona w Świętym Krzyżu w Warszawie, natomiast pogrzeb na Powązkach. Tragicznie zmarłych mogło żegnać, wedle szacunków, nawet 300 tysięcy rodaków. W pogrzebie wzięli również udział marszałek Józef Piłsudski oraz prezydent Ignacy Mościcki.



Pilot Franciszek Żwirko (z prawej) i konstruktor lotniczy Stanisław Wigura przed samolotem RWD-4 podczas III Krajowego Konkursu Awionetek w Warszawie.



Stoi tu, od roku 1950, pomnik ołomunieckiego artysty J. Pelikana, upamiętniający to tragiczne wydarzenie - symboliczny lotnik na wysokim kamiennym cokole, ozdobiony godłami Polski i Czechosłowacji.

Dom Polski im. Żwirki i Wigury powstał staraniem miejscowego Koła PZKO Cierlicko-Kościelec przy współudziale organizacji, przedsiębiorstw i instytucji z Zaolzia, Polski i Wielkiej Brytanii, lotników i spadochroniarzy polskich, a także dzięki ofiarności osób prywatnych. Dom ten jest miejscem najróżniejszych imprez kulturalnych, towarzyskich i rodzinnych. Odbývają się tutaj koncerty, przedstawienia, wystawy, zabawy młodzieżowe a także zebrania.